

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Chełm, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, życie codzienne, komisja lekarska

Podróż Zakopane-Chełm i komisja Baudienstu

Ja dopiero co przyjechałem do Chełma, po drodze zresztą zatrącając o Lublin. Bo pierwszą wizytę na Lubelszczyźnie złożyłem wujkowi Florkowi i ciotce. I tam dostałem pierogi! To było nadzwyczajne danie. Pamiętam te pierogi, niestety mi smakowały. I to była jakaś cudowna potrawa. Dali mi pierogi na kolację. I tam kilka dni mieszkałem u ciotki, no a potem już przenieśliem się... Trzeba było jeszcze przejechać do tego Chełma. I ktoś mnie tam zawiózł. Bo jeszcze ważne było to, żeby nie wpaść w ręce policji niemieckiej. Bo taki młody człowiek, jeżeli się nie mógł wylegitymować odpowiednio, no to świetnie się nadawał do wywózki. No ale ja jakoś bezpiecznie zostałem dowieziony i znalazłem się w Chełmie, a tam zaraz dostałem właśnie z Arbeitsamtu potwierdzenie, że pracuję i już miałem papiery, byłem kryty, już się nie bałem. Wprawdzie stawałem potem na komisji wojskowej do tego Baudienstu. Ale to też udało się... Udało się mianowicie zrobić mi wadę serca, to znaczy moje serce zaczęło dziwnie się zachowywać dzięki pomocy pewnego lekarza, który mi dał coś do zażycia, powiedział, kiedy mam to połknąć, kiedy będę szedł na to badanie i jak mam się tam zachowywać. Ja to wszystko wykonałem i lekarz niemiecki, który mnie badał, uznał mnie za niezdolnego. A nie dziwiło mnie tak to bardzo, dlatego że pamiętam opowieści mojego ojca z pierwszej wojny światowej, który opowiadał jak to robił się niezdolnym do służby wojskowej, ale strasznie drastycznymi sposobami, żeby uniknąć powołania do armii austriackiej i nie pójść na przykład na front włoski.

Data i miejsce nagrania	2019-02-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"